

Św. Hildegarda z Bingen - doktor KK

Autor: frater - 08/15/2015 20:16

Św. Hildegarda z Bingen doktor KK

dzieła

1. "Scivias". "Sci vias Domini" - "Poznaj drogi Pana";
2. "Liber vitae meritorum"; Zmartwychwstanie Ciał, Pokuta, dążenie do Świętości
- 3 "Liber divinorum operum";
- 4 "Physica"; Medycyna
- 5 "Causae et curae"; Medycyna

6. poza dziełami

TAJEMNICE SZTUKI MEDYCZNEJ ŚREDNIOWIECZNYCH ZAKONNIC

.Rola, jaką odegrały mniszki w medycynie średniowiecznej, była do tej pory niedoceniana. Hildegarda z Bingen, Jadwiga Śląska i ich współtowarzyszki były mistrzyniami w sztuce leczenia, aptekarkami; zakładały infirmerie, przytułki i szpitale.

www.deon.pl/religia/swiety-patron-dnia/art,232,hildegarda-z-bingen-doktor-kosciola.html

Do grupy doktorów Kościoła dołącza XII-wieczna benedyktynka Hildegarda z Bingen w Nadrenii. Znalazła się w tym gronie obok 31 mężczyzn i 3 kobiet: dominikańskiej tercjarki, Katarzyny ze Sieny, i dwóch karmelitanek bosych - Teresy z Avila i Teresy z Lisieux.

Mimo że Hildegardę uważa się za jedną z prekursorok duchowości mistyków nadreńskich, to jednak święta odróżnia się nieco od nich. Nie doświadczała ekstaz i w swoich pismach rzadko odwołuje się do metafory oblubieńczego związku Boga z duszą. Jej teologia nie przynależy do mistyki zaślubin. Raczej są to prorocze wizje czerpiące hojnie z księgi Ezechiela i z Apokalipsy św. Jana, a rzadko z Pieśni nad pieśniami.

Chociaż publiczną działalność rozpoczęła jako ponad czterdziestoletnia kobieta, w ciągu pozostałych lat swojego życia, święta mniszka spisała i uczyniła tak dużo, że jej dorobek może zawstydzać. Znajdziemy tam dzieła teologiczne, medyczne, dotyczące przyrodoznawstwa, kompozycje muzyczne tworzone do napisanych przez Hildegardę oficjów, wreszcie bogatą korespondencję. Ponadto była ona fundatorką i opatką dwóch klasztorów żeńskich, głosiła misję, a nawet zabierała głos w kwestiach politycznych, choć to nie dziwi, bo były to czasy ścisłego przymierza Kościoła i teologii z życiem polityczno-społecznym. Oprócz tego, Hildegarda często chorowała, a niektóre z chorób przykuwały ją do łóżka i czyniły niezdolną do jakiegokolwiek wysiłku.

Podstawą uznania Hildegardy za Doktora Kościoła są przede wszystkim teksty dotyczące teologii. Jak wspomniałam, benedyktyńska nie miała ekstaz. Nie traciła zmysłów ani kontaktu ze światem zewnętrznym. Skąd więc tak bogata treść zawarta aż w trzech okazałych księgach objawień? Otóż święta od trzeciego roku życia doświadczała nieustannego uczestnictwa w Bożym poznaniu. Określała je jako widzenie światła, które ją pouczało, ukazywało prawdę o świecie i jego mechanizmach oraz nią kierowało. Ponadto w wieku czterdziestu dwóch lat doświadczyła dodatkowego wewnętrznego oświecenia, które wiązało się z poleceniem spisania tych wizji, obdarzających ją zdolnością prawidłowej interpretacji i komentowania Pisma.

Prawdziwość objawień i zgodność ich treści z nauczaniem Kościoła potwierdził papież Eugeniusz III na Synodzie w Trewirze w 1148 roku. Wizje zostały spisane i, wraz z teologicznymi komentarzami pochodzącymi od wizjonerki, stanowią trzy podstawowe dzieła Hildegardy. Pierwszym z nich, które było podstawą orzeczenia, na które się przed chwilą powołałam, jest „Scivias”;

Tytuł ten to słowo-maksyma, powstałe jako skrót pełnego zdania, który brzmi „Sci vias Domini” - „Poznaj drogi Pana”. To najbardziej znane dzieło Hildegardy łącznie zawiera opis 26 wizji. W 2011 roku ich pełny tekst ukazał się także po polsku, a przekładu tych niełatwych ksiąg na nasz język dokonała Justyna Łukaszewska-Haberkowa. Pierwsze zawierające je manuskrypty były bogato ilustrowane wspaniałymi miniaturami, które powstawały pod kierownictwem wizjonerki i przedstawiały objawione jej obrazy.

Wizje pod względem skomplikowania i niejasności przypominają objawienia widziane przez proroka Ezechiela, stąd konieczny jest komentarz, który dodaje Hildegarda. Dotyczą głównie dzieła stworzenia, upadku człowieka i dzieła odkupienia. Znajdziemy w nich też wiele wskazówek dotyczących walki duchowej, wspaniałości stworzenia i jego odnowienia, dokonującego się dzięki Chrystusowi. W tym dziele znajduje się także wspaniała wizja chórów anielskich i towarzysząca jej w opisie angelologia. Często w treści teologiczne wplecione są rozważania dotyczące pochodzenia i natury człowieka. Wiele

miejsca wizjonerka poświęca także cnotom i praktycznym zachętom do wzrastania w nich.

O wiele szerzej temat duchowego wzrostu, a także wewnętrznej konstrukcji człowieka, omówiony jest w drugim dziele Hildegardy - "Liber vitae meritorum". Zawiera ono także demonologię w ujęciu mistyczki z Bingen, wykaz wad i listę form pokuty, które są dobrane do poszczególnych grzechów jak leki do chorób. W tych księgach wizjonerka zamieściła także opis zmartwychwstania ciał, poszerzoną wersję angelologii oraz wizję dotyczącą losu nieochrzczonych.

Trzeci zbiór wizji, oceniany jako najbardziej dojrzały teologicznie, to "Liber divinorum operum". To objawienia dotyczące stworzenia świata i człowieka. Człowiek - najdoskonalsze dzieło Boga - jest doskonałym odbiciem wszechświata. To dlatego grzech - naruszenie wewnętrznej doskonałości człowieka poprzez sprzeciwienie się woli Stwórcy - przyniosło śmierć nie tylko Adamowi, ale wniosło cierpienie i umieranie w cały świat stworzony. Stąd też ofiara innego Człowieka mogła rozpocząć proces przywracania harmonii. Opis ładu, bogactwa i doskonałości tego, co istnieje, jest wielkim hymnem ku czci Stwórcy i Odkupiciela. Jest to wątek obecny z objawieniami Hildegardy od początku, ale w ostatnich księgach widać wyraźnie jego dominującą rolę.

Oprócz ksiąg ściśle teologicznych, opatka z Rupertsbergu i Eibingen pozostawiła po sobie także dwa dzieła dotyczące przyrodoznawstwa i medycyny. Są to "Physica" oraz "Causae et curae". Mimo pozornie wyłącznie użytkowego charakteru, mają one także swój teologiczny aspekt. Wiąże się on ze specyficzną dla autorki (a także dla umysłowości jej epoki) koncepcją świata materialnego jako realizacji duchowego założenia - logosu Stwórcy.

W tych dziełach wyraźnie widać, iż właściwe dla tamtej umysłowości hierarchiczne spojrzenie na świat pozwalało jej pogodzić postrzeganie cielesności jako słabej z jednoczesną afirmacją tego, co materialne. **Skoro świat został stworzony zgodnie z zamysłem Boga, to dana nam cielesność jest dobra, choć w hierarchii dóbr znajduje się niżej, niż to, co duchowe. Ponadto mając Ducha Świętego, który zgodnie ze słowami św. Pawła przenika głębokości Boga samego, możemy ten zamysł poznać i wykorzystywać obecne w nim zasady rządzące materią do uzdrawiania siebie i świata, także w wymiarze fizycznym.**

Kluczowym pojęciem dla całej teologii Hildegardy jest "viriditas". To łacińskie pojęcie jest trudne do przełożenia - w podstawowym swoim znaczeniu jest to "zieloność", jednak znajdziemy w nim odcień dynamizmu, wzrostu, siły życia. Źródłem "viriditas" jest Bóg, a najdoskonalszą jej realizacją - zjednoczenie z Nim. Cała historia świata i historia każdego człowieka według objawień mistyczki z Bingen winny zmierzać ku jednemu tylko celowi - pełni życia, czyli hojnemu czerpaniu z jego jedyne go Źródła i stawania się tymi, kim jesteśmy w Jego zamysle.

Rola, jaką odegrały mniszki w medycynie średniowiecznej, była do tej pory niedoceniana. Hildegarda z Bingen, Jadwiga Śląska i ich współtowarzyszki były mistrzyniami w sztuce leczenia, aptekarkami;

zakładały infirmerie, przytułki i szpitale >> zobacz więcej

Kiedy Henryk IV rządził Świętym Imperium Rzymskim, żyła w Galii dziewczyna sławna tak z urodzenia, jak i ze swej świętości. Miała na imię Hildegarda >> przeczytaj więcej

Odp: św. Hildegarda z Bingen - doktor KK

Autor: frater - 08/15/2015 20:47

Benedykt XVI

Św. Hildegarda z Bingen (I)

Audycja generalna 1 września 2010 — Castel Gandolfo

Drodzy bracia i siostry!

W 1988 r., z okazji Roku Maryjnego, czcigodny sługa Boży Jan Paweł II napisał list apostolski, zatytułowany *Mulieris dignitatem*, poświęcony cennej roli, jaką kobiety odgrywały i nadal odgrywają w życiu Kościoła. «Kościół — czytamy — składa dzięki za wszystkie przejawy 'kobiecego geniuszu' w ciągu dziejów, pośród wszystkich ludów i narodów; składa dzięki za wszystkie charyzmaty, jakie Duch Święty udziela niewiastom w historii Ludu Bożego, za wszystkie zwycięstwa, jakie zawdzięcza ich wierze, nadziei i miłości: składa dzięki za wszystkie owoce kobiecej świętości» (n. 31).

Również w okresie historii, który zwykle nazywamy Średniowieczem, różne postaci kobiet wyróżniły się świętością i bogactwem nauczania. Dzisiaj chciałbym przedstawić jedną z nich: św. Hildegardę z Bingen, która żyła w Niemczech w XII w. Urodziła się w 1098 r. w Hesji, prawdopodobnie w Bermersheim, w pobliżu Alzey, a zmarła w 1179 r. w wieku 81 lat, mimo że nigdy nie cieszyła się dobrym zdrowiem. Hildegarda pochodziła ze szlacheckiej, wielodzietnej rodziny i od urodzenia została przez rodziców przeznaczona do służby Bogu. W 8. roku życia została poświęcona Kościołowi w zakonie (zgodnie z regułą św. Benedykta, rozdz. 59) i oddana na naukę i wychowanie chrześcijańskie pod opiekę wdowy konsekrowanej Udy z Göllheim, a potem Juty ze Spanheim, żyjącej w pustelni w

benedyktyńskim klasztorze w Disibodenbergu. Powstał tam mały żeński klasztor klauzurowy, który stosował się do reguły św. Benedykta. Hildegarda przyjęła welon zakonny z rąk biskupa Ottona z Bambergu, a w 1136 r., po śmierci matki Juty, która była przełożoną wspólnoty, współsiostry wybrały ją na jej następczynię. Wykonywała to zadanie, wykorzystując swoje możliwości kobiety wykształconej, o głębokim życiu duchowym i potrafiącej radzić sobie z organizacyjnymi stronami życia klauzurowego. Kilka lat później, również ze względu na rosnącą liczbę młodych kobiet, które pukały do furty klasztornej, Hildegarda odłączyła się od męskiej wspólnoty z Disibodenbergu i zamieszkała ze wspólnotą w Bingen, gdzie spędziła resztę życia. Styl, który cechował jej posługę władzy, jest wzorem dla wszystkich wspólnot zakonnych: pobudzał on do świętego współzawodnictwa w czynieniu dobra, toteż — jak wynika ze świadectw epoki — matka i jej córki wzajemnie okazywały sobie szacunek i posługiwały.

Już w latach, kiedy była przełożoną klasztoru w Disibodenbergu, Hildegarda zaczęła dyktować opisy mistycznych wizji, które miała od pewnego czasu, swojemu kierownikowi duchownemu, mnichowi Volmarowi, oraz swojej sekretarce, współsiostrze Richardis ze Strade, do której była bardzo przywiązana. Jak wszyscy prawdziwi mistycy, Hildegarda pragnęła, by mądre osoby swoim autorytetem rozeznały pochodzenie jej wizji, lękała się bowiem, że mogą być one wynikiem iluzji i nie pochodzić od Boga. Zwróciła się przeto do osoby, która w jej czasach cieszyła się największym szacunkiem w Kościele: do św. Bernarda z Clairvaux, o którym już mówiłem w kilku katechezach. Uspokoił on Hildegardę i dodał jej odwagi. W 1147 r. spotkała się ona z aprobatą jeszcze jednej, niezmiernie ważnej osoby. Papież Eugeniusz III, który przewodniczył synodowi w Trewirze, przeczytał tekst podyktowany przez Hildegardę, przedstawiony mu przez arcybiskupa Henryka z Moguncji. Papież upoważnił mistyczkę do spisywania swoich wizji i do przemawiania publicznie. Od tego momentu duchowy prestiż Hildegardy wzrastał coraz bardziej, a współcześni nadali jej tytuł «prorokini germańskiej» (Sybilli znad Renu). Drodzy przyjaciele, oto przypieczętowanie autentycznego doświadczenia Ducha Świętego, źródła każdego charyzmatu: osoba obdarzona darami nadprzyrodzonymi nie chełpi się nimi, nie obnosi się z nimi, a przede wszystkim jest całkowicie posłuszna władzy kościelnej. Przeznaczeniem każdego daru udzielonego przez Ducha Świętego jest bowiem budowanie Kościoła, a Kościół przez swoich pasterzy uznaje jego autentyczność.

W najbliższą środę jeszcze raz będę mówił o tej wielkiej kobiecie, «prorokini»; w bardzo aktualny sposób przemawia dzisiaj również do nas jej odważna umiejętność rozeznawania znaków czasu, jej miłość do stworzenia, jej poezja, jej muzyka, która dzisiaj jest wydobywana z zapomnienia, jej miłość do Chrystusa i Jego Kościoła, cierpiącego również w tamtych czasach, zranionego również wówczas grzechami księży i świeckich, i tym bardziej miłowanego jako ciało Chrystusa. Św. Hildegarda mówi zatem do nas. Będziemy jeszcze o tym mówić w najbliższą środę. Dziękuję wam za uwagę.

do Polaków:

Witam pielgrzymów z Polski. Wspominając dziś św. Hildegardę z Bingen, zakonnicę i mistyczkę, która z oddaniem troszczyła się o odnowę życia religijnego w zakonach, pośród duchowieństwa i wiernych, prosimy Boga, aby i w naszych czasach budził w wielu kobietach pragnienie włączenia swego geniuszu w apostołską działalność Kościoła. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

=====

Odp: św. Hildegarda z Bingen - doktor KK

Autor: frater - 08/15/2015 20:52

Benedykt XVI

Św. Hildegarda z Bingen (II)

Audycja generalna 8 września 2010

Drodzy bracia i siostry!

Chciałbym dziś powrócić do refleksji nad św. Hildegardą z Bingen, ważną postacią żeńską Średniowiecza, która wyróżniła się ze względu na duchową mądrość oraz świętość życia. Mistyczne wizje Hildegardy przypominają wizje proroków Starego Testamentu: wyrażając się w kategoriach kulturowych i religijnych swoich czasów, interpretowała w Bożym świetle Pismo Święte, odnosząc je do różnych okoliczności życia. Tak więc wszyscy jej słuchacze czuli się zachęcani do prowadzenia konsekwentnego i zaangażowanego życia chrześcijańskiego. W jednym z listów do św. Bernarda mistyczka znad Renu wyznaje: «Wizja ogarnia całe moje jestestwo: nie widzę oczyma ciała, lecz ukazuje mi się w duchu tajemnic. (...) Znam głęboki sens tego, co wyrażone jest w Psalterzu, w Ewangeliach oraz w innych księgach, które zostały mi przedstawione w wizji. Pali ona niczym płomień w mojej piersi i duszy, i uczy mnie głębokiego zrozumienia tekstu» (Epistolarium pars prima I-XC: CCCM, 91).

Mistyczne wizje Hildegardy zawierają bogate treści teologiczne. Odnoszą się do zasadniczych wydarzeń dziejów zbawienia, a ich język jest przede wszystkim poetycki i symboliczny. Na przykład, w jej najbardziej znanym dziele *Scivias*, to znaczy *Poznaj drogi*, opisuje ona w trzydziestu pięciu wizjach wydarzenia z dziejów zbawienia, od stworzenia świata aż do końca czasów. Z charakterystyczną kobiecą wrażliwością Hildegarda właśnie w głównej części swego dzieła rozważa temat mistycznych zaślubin między Bogiem i ludzkością, które urzeczywistniły się we wcieleniu. Na drzewie krzyża dopełniają się zaślubiny Syna Bożego z Kościołem, Jego Oblubienicą, napełnioną łaskami i uzdolnioną do dawania Bogu nowych dzieci, w miłości Ducha Świętego (por. *Visio tertia*: PL 197, 453 c). Już z tych krótkich wzmianek widzimy, że również kobiety mogą wnieść w teologię szczególny wkład, ponieważ zdolne są one mówić o Bogu i o tajemnicach wiary z właściwą sobie inteligencją i wrażliwością. Zachęcam więc wszystkie kobiety pełniące tę posługę, by czyniły to w głębokim duchu eklezjalnym, karmiąc swoją refleksję modlitwą i uwzględniając wielkie i częściowo jeszcze niezbadane bogactwo średniowiecznej tradycji mistycznej, zwłaszcza tej reprezentowanej przez świetlane wzorce, jak właśnie Hildegarda z Bingen.

Mistyczka znad Renu jest autorką również innych pism, z których dwa są szczególnie ważne, ponieważ

zawierają, podobnie jak Scivias, jej mistyczne wizje; są to Liber vitae meritorum (Księga zasług życia) oraz Liber divinorum operum (Księga dzieł Bożych), zwana również De operatione Dei. W pierwszej opisana jest jedyna i wielka wizja Boga, ożywiającego wszechświat swą mocą i swym światłem. Hildegarda podkreśla głęboką relację między człowiekiem i Bogiem oraz przypomina nam, że całe stworzenie, którego człowiek stanowi uwieńczenie, otrzymuje życie od Trójcy Świętej. Głównym tematem tekstu jest relacja między cnotami i wadami; człowiek powinien zatem codziennie stawiać czoło wyzwaniu, jakim są wady, które oddalają go od drogi do Boga, oraz cnót, sprzyjających temu dążeniu. Jest to zachęta do wystrzegania się zła, by chwalić Boga oraz by po cnotliwym życiu wkroczyć w życie «pełne radości». W drugim dziele, uważanym przez wielu za mistrzowskie, w dalszym ciągu opisuje stworzenie w jego odniesieniu do Boga i centralne miejsce człowieka, wykazując silny chrystocentryzm o zabarwieniu biblijno-patrystycznym. Święta, opisując pięć wizji, zainspirowanych Prologiem Ewangelii św. Jana, zamieszcza słowa, które Syn kieruje do Ojca: «Całe dzieło, którego pragnąłeś i które mi powierzyłeś, doprowadziłem pomyślnie do końca, i oto Ja jestem w Tobie, a Ty we Mnie, i stanowimy jedno» (Pars III, Visio X: PL 197, 1025 a).

Wreszcie w innych pismach Hildegarda wykazuje wszechstronność zainteresowań i kulturową aktywność żeńskich klasztorów Średniowiecza, na przekór przesądom panującym jeszcze na temat tej epoki. Hildegarda zajmowała się medycyną i naukami przyrodniczymi, jak również muzyką, jako że była obdarzona talentem artystycznym. Komponowała m.in. hymny, antyfony i pieśni, które zostały zebrane pod tytułem Symphonia Harmoniae Caelestium Revelationum (Symfonia harmonii objawień niebieskich); wykonywano je radośnie w jej klasztorach, szerząc pogodną atmosferę, a przetrwały one aż do naszych czasów. Dla niej całe stworzenie jest symfonią Ducha Świętego, który sam jest radością i weselem.

Popularność, jaką cieszyła się Hildegarda, skłaniała wiele osób, by się do niej zwracać. Toteż dysponujemy wieloma jej listami. Zwracały się do niej wspólnoty monastyczne męskie i żeńskie, biskupi i opaci. Wiele odpowiedzi jest aktualnych również dla nas. Na przykład, do jednej ze wspólnot zakonnych żeńskich Hildegarda pisała: «Trzeba bardzo troszczyć się o życie duchowe. Na początku trud jest gorzki. Wymaga bowiem wyrzeczenia się zachcianek, przyjemności cielesnych i tym podobnych rzeczy. Jeśli jednak święta dusza daje się oczarować świętości, pogarda świata będzie dla niej słodka i pełna miłości. Trzeba tylko rozumnie strzec się, by dusza nie zwiędła» (E. Gronau, Hildegard. Vita di una donna profetica alle origini dell'età moderna, Milano 1996, s. 402). A kiedy cesarz Fryderyk Barbarossa doprowadził do schizmy w Kościele, przeciwstawiając trzech antypapieżów prawowitemu papieżowi Aleksandrowi III, zainspirowana swoimi wizjami Hildegarda nie wahała się przypomnieć mu, że również on, cesarz, podlega sądowi Bożemu. Z odwagą charakteryzującą wszystkich proroków napisała do cesarza następujące słowa w imieniu Boga: «Biada, biada temu niegodziwemu postępowaniu bezbożnych, którzy Mną pogardzają! Słuchaj, o królu, jeśli chcesz żyć! W przeciwnym razie przeszyje cię mój miecz!» (tamże, s. 412).

Obdarzona duchowym autorytetem, Hildegarda w ostatnich latach swego życia udała się w podróż pomimo zaawansowanego wieku i trudów związanych z przemieszczaniem się, aby mówić ludziom o Bogu. Wszyscy chętnie jej słuchali, nawet gdy przemawiała surowym tonem: uważano ją za wysłanniczkę Boga. Nawoływała zwłaszcza wspólnoty klasztorne oraz duchowieństwo do życia zgodnego z ich powołaniem. W sposób szczególny Hildegarda przeciwstawiała się ruchowi niemieckich katarów. Oni to — katarzy dosłownie znaczy «czyści» — domagali się radykalnej reformy Kościoła, zwłaszcza w celu zwalczania nadużyć kleru. Ona zarzucała im ostro, że chcą zmienić naturę Kościoła, i przypominała im, że prawdziwą odnowę wspólnoty kościelnej uzyskuje się nie tyle przez zmianę

struktur, ile raczej dzięki szczeremu duchowi pokuty i na drodze prawdziwego nawrócenia. O tym przesłaniu nie powinniśmy nigdy zapominać. Prośmy nieustannie Ducha Świętego o święte i odważne kobiety w Kościele, jak św. Hildegarda z Bingen, aby korzystając z otrzymanych od Boga darów, wносиły swój cenny i szczególny wkład, przyczyniając się do duchowego wzrostu naszych wspólnot oraz Kościoła naszych czasów.

do Polaków:

Serdecznie pozdrawiam pielgrzymów polskich. Witam profesorów i alumnów seminarium duchownego z Grodna na Białorusi, którzy tu w Rzymie świętują 20-lecie jego istnienia. Niech to seminarium i wszystkich tu obecnych wspiera wstawiennictwo Maryi Dziewicy, której święto Narodzenia dzisiaj obchodzimy. Z serca wam błogosławię. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

opr. mg/mg

=====